

Jadwiga Koralewicz

## Autorytaryzm a zaufanie do przywódców i instytucji politycznych\*

### Wstęp

Przedmiotem tego opracowania są trzy zagadnienia: specyfika polskiego autorytaryzmu, struktura i dynamika postaw autorytarnych oraz relacje autorytaryzmu i postaw politycznych. Wskaźnikami owych postaw były: zaufanie do osobistości życia politycznego i do instytucji politycznych oraz preferencje wobec systemu społeczno-politycznego. Możliwości prześledzenia dynamiki postaw autorytarnych, a szczególnie odniesienie ich do politycznych orientacji społeczeństwa w sytuacji kryzysu, uzyskałam dzięki uczestnictwu w badaniach zespołowych „Polacy '84”. Punktem wyjścia prezentowanych analiz i refleksji nad autorytaryzmem społeczeństwa polskiego stały się badania przeprowadzone z 1978 roku, których byłam współautorką. Pomyślane one były jako zmodyfikowana replika badań amerykańskich M. Kohna i jego współpracowników z National Institute of Mental Health w Waszyngtonie. Całe badanie dotyczyło psychospołecznych orientacji, które według przyjętej koncepcji badawczej próbowano wyjaśnić za pomocą charakteru wykonywanej pracy i miejsca jednostki w strukturze społecznej<sup>1</sup>. Wówczas to wypracowano także skalę autorytaryzmu charakterystyczną dla Polski.

Badanie z 1978 roku nie dotyczyło poglądów i postaw społeczno-politycznych. Temu problemowi niemal w całości poświęcone było badanie „Polacy '84”. Do tego projektu mogłam też wprowadzić skalę autorytaryzmu<sup>2</sup> skonstruowaną

\* Pierwodruk tego tekstu ukazał się w wydaniu powielaczowym: *Dynamika konfliktu społecznego. Polacy 1980–1988*. Zespół pod kierunkiem Władysława Adamskiego, Wydawnictwo Ośrodka Analiz Społecznych ZMW w Poznaniu w 1989 roku.

<sup>1</sup> Autorami tych badań byli: K. Janicka, J. Koralewicz-Zębik, K.M. Słomczyński. Badano próbę 1556 mężczyzn, pracujących poza rolnictwem, zamieszkałych w mieście. Podstawowe wyniki tych polsko-amerykańskich badań porównawczych opublikowano w artykule: Słomczyński, Miller, Kohn (1981). Problemowi autorytaryzmu poświęcone są trzy inne opublikowane dotąd artykuły, przedstawiające wyniki tych badań: Miller, Słomczyński, Schoenberg (1981); Miller, Słomczyński, Kohn (1985); Koralewicz-Zębik (1985) – ten ostatni artykuł zawiera jedynie dane dotyczące Polski – oraz książka Koralewicz (1987).

<sup>2</sup> Autorami tych badań był zespół pod kierunkiem W. Adamskiego (IFiS PAN). Badaniami objęto reprezentację ludności Polski – mężczyzn i kobiety w wieku powyżej 18 lat. Pełne wyniki za-

na podstawie wyników z 1978 roku. W interpretacji uzyskanych wyników odwołują się do koncepcji poznawczego autorytaryzmu (Gabennesch 1972). Traktują więc autorytaryzm jako element systemu poznawczego jednostki, charakterystyczny rys struktur poznawczych w ramach osobowości. Do takiego podejścia skłaniają również otrzymane wyniki badań z 1978 i 1984 roku. Rozstrzyga o tym zwłaszcza dominujący związek autorytaryzmu z poziomem wykształcenia i dyspozycjami intelektualnymi jednostki.

Autorytaryzm w perspektywie poznawczej rozumiany jest jako specyficzny sposób widzenia świata (*world view*), określony system przekonań i postaw ludzi, dla których rzeczywistość społeczna jest mało zrozumiała, nad którą nie mają kontroli czy nawet czują się przez nią zagrożeni. Jednym z podstawowych sposobów radzenia sobie z tak definiowaną sytuacją jest gotowość do podporządkowania się autorytetom, odwoływania się do trwałych i bezwzględnie obowiązujących zasad i norm.

## Polska skala autorytaryzmu

Istotną cechą autorytaryzmu jest jego złożoność, syndromatyczność. Określone przekonania i tendencje nie występują w sposób wyizolowany. Większość badań wskazuje na silną korelację między poszczególnymi elementami autorytarnego syndromu u osób żyjących w różnych kulturach, aczkolwiek można zaobserwować pewną zmienność w zakresie najbardziej charakterystycznych jego rysów w różnych społeczeństwach. Polska skala autorytaryzmu powstała w wyniku zastosowania analizy czynnikowej w stosunku do wielu twierdzeń składających się na skróconą wersję skali P (tzw. *Californian F-scale*) – ułożoną przez Srole'a (1956) i na indeks posłuszeństwa wobec autorytetu, opartego na pomysłe L. Pearlina (1962). Składała się ona z ośmiu stwierdzeń (Słomczyński, Miller, Kohn 1981). Wśród nich pięć „najmocniejszych” wskaźników autorytaryzmu dotyczyło stosunku jednostki do różnego typu autorytetów – rodziców, ekspertów, kierowników w pracy, władzy.

W tym stosunku do autorytetów dojrzeć można zapotrzebowanie na podporządkowanie się innym, chęć oparcia swojego działania na wskazówkach i poleceniach tych osób, które z tytułu pozycji i kompetencji pełnić mają rolę przewodników. Widoczna jest też skłonność do obdarzania ich zaufaniem i szacunkiem. Posiadają one bowiem odpowiednią wiedzę, a ich wybory są słuszne, można się więc zdać na ich decyzje, które powinny być konsekwent-

wiera powielony *Raport z badania Polacy '84". Dynamika konfliktu i konsensusu*, praca zbiorowa pod. red. W. Adamskiego, K. Jasiewiczza i A. Rycharda, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1986.

nie realizowane. Przypisuje się bowiem autorytetom prawo do bycia surowym i wymagającym. Ta potrzeba oparcia się na autorytecie powiązana jest z tradycyjnym i konserwatywnym myśleniem oraz z rygoryzmem prawnym. Powyższa charakterystyka dotyczy profilu polskiego autorytaryzmu, którego specyficznym rysem, podkreślmy raz jeszcze, jest stosunek do autorytetów. Szereg analiz wykazało ponadto, że jednostka odwołująca się do autorytetów, szuka również oparcia w kodeksach moralnych i w ściśle określonych zasadach oraz że wykazuje silną identyfikację z grupą własną i niechęć do grup obcych, jak również postrzega społeczne relacje jako wyraźnie hierarchiczne – podporządkowania i dominacji.

W 1984 roku przedstawiono badanym do oceny te same stwierdzenia, które weszły w skład skali autorytaryzmu utworzonej w 1978 roku. Jedno stwierdzenie tej skali zostało jednak odrzucone w wyniku próbnego przetestowania, gdyż w 1984 r. okazało się, że nie było ono zrozumiałe wśród ludności wiejskiej (tej kategorii ludzi nie badano w 1978 roku)<sup>3</sup>. Analiza czynnikowa wykazała, że tak jak w roku 1978, tak i w roku 1984 stwierdzenia te łączą się wyraźnie w jeden syndrom.

### Porównanie wyników badań nad autorytaryzmem z lat 1978–1984

Badania nad autorytaryzmem prowadzone w 1978 roku pokazały, że zależny on jest przede wszystkim od perspektywy poznawczej jednostki. Doświadczenia ludzi w Polsce w latach 80. przyczyniły się niewątpliwie do poszerzenia tej perspektywy. Wielostronnie uwarunkowany efekt tych doświadczeń polega na podwyższaniu poziomu organizacji struktur poznawczych. Oznacza to zwiększenie umiejętności myślenia o sprawach społecznych. Wyraża się to w używaniu większej liczby abstrakcyjnych pojęć, odkrywaniu prawidłowości odwoływaniu się do ogólnych mechanizmów życia społecznego. Oznacza to także widzenie rzeczywistości społecznej w jej większej złożoności, postrzeganie wzajemnego uwarunkowania różnych sfer życia, a także międzygrupowych zależności i powiązań. Istotnym składnikiem owej kompetencji poznawczej jest również widzenie własnej sytuacji na tle funkcjonowania całego społeczeństwa (Koralewicz 1987).

Podwyższenie umiejętności analizy faktów społecznych i poszerzenie horyzontów poznawczych, uczynienie widocznym tego, co „niewidoczne”, posiada-

<sup>3</sup> Do skali autorytaryzmu w 1984 roku nie weszło następujące pytanie: polskiej skali autorytaryzmu z 1978 r.: „Z którym z tych dwu zdań Pan się zgadza? 1. Każdy czyn zgodny z prawem jest właściwy, 2. Są czyny zgodne z prawem, które nie są właściwe”.

nie bardziej realistycznej wizji faktów społecznych – wszystko to daje zazwyczaj większą kontrolę nad rzeczywistością społeczną – można więc było oczekiwać, że w porównaniu z 1978 rokiem w 1984 autorytaryzm społeczeństwa polskiego będzie mniejszy. Różnice w natężeniu autorytarnych tendencji w społeczeństwie polskim w 1978 i 1984 roku zostaną pokazane przez porównanie społecznego zasięgu akceptacji stwierdzeń, wchodzących w skład skali autorytaryzmu (tabela 1)<sup>4</sup>.

Należy zaznaczyć, że dane z roku 1984 zawarte w tabeli 1 nie dotyczą całej przebadanej przez nas próby. W celu porównania wyników badań w dwu okresach czasowych należało wybrać taką grupę osób, która charakteryzowałaby się podobnymi cechami strukturalnymi jak próba badana w 1978 roku. Warunki te spełniała kategoria mężczyzn w wieku 18–65 lat, pracujących zawodowo poza rolnictwem, mieszkających w mieście. W próbie z roku 1984 było 610 takich osób. Dane zawarte w tabeli 1 pokazują, że w 1984 roku mniej jest osób skłonnych akceptować stwierdzenia wchodzące w skład skali autorytaryzmu. Różnice nie są jednak zbyt duże (ok. 10 procent). Zdecydowanie mniej osób (ok. 20 procent) akceptuje w tym czasie normę bezkrytycznego posłuszeństwa wobec swoich zwierzchników. Natomiast norma bezwzględego posłuszeństwa dzieci wobec rodziców, która już poprzednio miała największą liczbę zwolenników (63,8 procent) w 1984 roku zyskała ich jeszcze więcej – 74,5 procent. Szczególnie jest to widoczne wśród osób z wyższym wykształceniem, gdzie przyrost wyniósł 29 punktów procentowych. Wśród osób z wykształceniem podstawowym (ukończonym i nie ukończonym) nastąpił przyrost o 5 punktów procentowych, co mieści się w granicach błędu pomiaru.

Bardzo wyraźne były w 1978 roku różnice w rozkładach procentowych między grupami osób wysoko i nisko wykształconych. W roku 1984 są one o wiele mniejsze, chociaż w dalszym ciągu utrzymuje się przewaga zwolenników autorytarnych opinii wśród osób niżej wykształconych. Nasuwa się hipoteza o relatywnym spadku autorytaryzmu wśród osób z niższym wykształceniem i relatywnym wzroście autorytaryzmu wśród osób z wyższym wykształceniem. Sprawdzenie tej hipotezy wymaga przejścia do bardziej syntetycznego wskaźnika autorytaryzmu.

Dane uzyskane w badaniu z 1978 roku oraz osobno dane pochodzące z 1984 (lecz tylko dotyczące odpowiednio dobranej 610-osobowej zbiorowości) i mówiące o akceptacji siedmiu stwierdzeń poddano analizie czynnikowej.

<sup>4</sup> W badaniach posługiwano się pięciostopniową skalą, zaczynającą się silną afirmacją w postaci „zdecydowanie się zgadzam” i kończącą się silną negacją „zdecydowanie się nie zgadzam”. W tabeli 2 i 3 połączono silniejszą i słabszą afirmację (pierwszy stopień skali). Drugim stopniem skali była częściowa zgoda i częściowa niezgoda z określonym stwierdzeniem. Trzeci stopień utworzono z połączenia silnej i słabszej negacji. W efekcie sprowadzono więc pięciostopniową skalę do trzystopniowej.

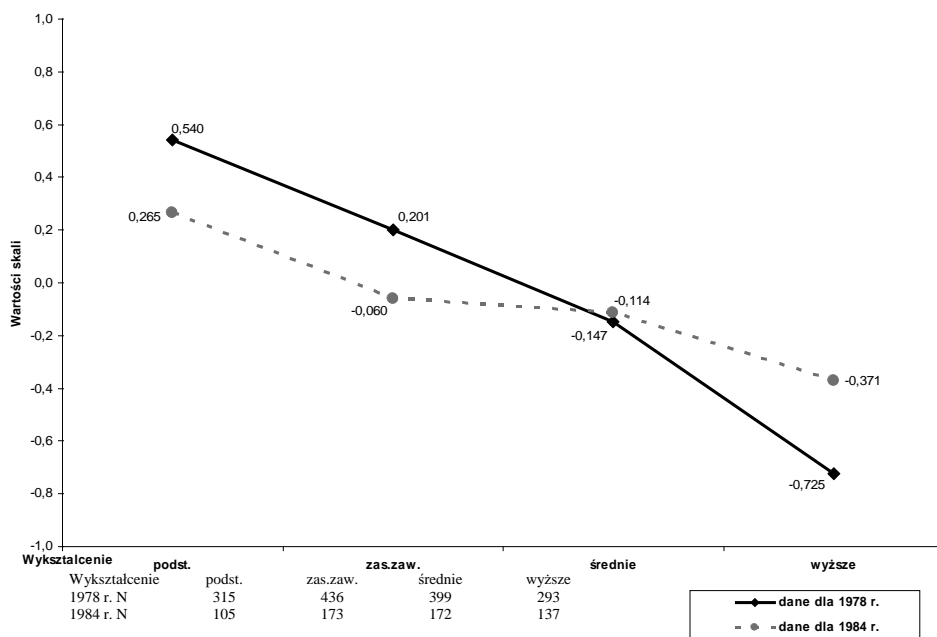
**Tabela 1.** Akceptacja stwierdzeń wskaźników autorytaryzmu w latach 1978 i 1984 (%) oraz poziom istotności różnic między średnimi (miejskie próby mężczyzn pracujących poza rolnictwem)

Treść stwierdzeń	Rok N	Skala akceptacji stwierdzenia			Współczynniki istotności różnic t-Studenta między średnimi arytmetycznymi w latach 1978 i 1984
		zdecydowanie się zgadzam i raczej się zgadzam 1+2	częściowo się zgadzam a częściowo się nie zgadzam 3	raczej się zgadzam i zdecydowanie się nie zgadzam 4+5	
Najważniejszą rzeczą której trzeba uczyć dzieci, jest całkowite posłuszeństwo wobec rodziców	1978 N=1538=100% 1984 N=604=100%	63,8	16,2	20,0	-5,37  p 0,01
Zawsze powinno się okazywać szacunek tym, którzy sprawują władzę	1978 N=1533 1984 N=602=100%	66,0	15,2	18,8	5,09  p 0,01
W tym skomplikowa- nym świecie jedynym sposobem na to, żeby wiedzieć co zrobić, jest zdać się na specjalistów i doradców	1978 N=1519 = 100% 1984 N=598=100%	49,2	17,5	33,3	0,60 nie istotny statystycznie
Każdy dobry kierownik aby uzyskać uznanie i posłuch, powinien być surowy i wymagający wobec ludzi, którzy mu podlegają	1978 N=1543 = 100% 1984 N=601=100%	47,5	18,2	34,2	-2,73  p 0,01
Każdy powinien być posłuszny wobec swoich zwierzchników niezależnie od tego, czy jest przekonany o ich racji	1978 N=1542 = 100% 1984 N=602=100%	47,1	20,8	32,2	6,84  p 0,01
Żaden przyzwoity mężczyzna nie może szanować kobiety, która przed małżeństwem nawiązała stosunki seksualne	1978 N=1515 = 100% 1984 N=598=100%	22,9	17,2	59,9	6,64  p 0,01
Niedobrze jest robić cokolwiek w inny sposób, niż robiły bo poprzednie pokolenia	1978 N=1508 = 100% 1984 N=595=100%	22,8	19,3	57,9	1,60 nie istotny statystycznie

Uwaga: Współczynnik istotności różnic t-Studenta obliczono posługując się pełnym rozkładem odpowiedzi według pięciostopniowej skali od 1 – „zdecydowanie się zgadzam” do 5 – „zdecydowanie się nie zgadzam”.

Uzyskane ładunki czynnikowe, charakteryzujące poszczególne stwierdzenia, są znacząco wysokie zarówno w zbiorowości z 1978, jak i w zbiorowości z 1984 roku (powyżej 0,46). Wszystkie stwierdzenia włączono więc do skali autorytaryzmu. Następnie dla każdego z badanych w obydwu próbach obliczono „factor scores”. W każdej z badanych populacji (z 1978 i 1984) wyodrębniono cztery takie same kategorie wykształcenia, a następnie obliczono dla nich średnie wartości *factor scores*. Dane te ilustruje rysunek 1. Rysunek ten pokazuje wyraźnie, że dystans na skalach autorytaryzmu między wysoko i nisko wykształconymi grupami został w okresie 6 lat znacznie zmniejszony. Zarówno w kategoriach z podstawowym, jak i zasadniczym zawodowym wykształceniem nastąpiło relatywne obniżenie poziomu autorytaryzmu, natomiast relatywnie wzrósł autorytaryzm wśród osób z wyższym wykształceniem.

Na podstawie rysunku 1 można postawić hipotezę, że w 1984 roku zmalał też dystans na skali autorytaryzmu między inteligencją a robotnikami (ze względu na odmienny poziom wykształcenia tych kategorii). Sprawdziliśmy to



**Rysunek 1.** Poziom autorytaryzmu w kategoriach wykształcenia. Porównanie danych z lat 1978 i 1984 (miejskie próby mężczyzn pracujących zawodowo poza rolnictwem). Wartości liczbowe na rysunku to średnie arytmetyczne obliczone dla poszczególnych kategorii wykształcenia na skali autoratyzmu

przypuszczenie, wybierając w każdej z dwu prób po trzy kategorie społeczno-zawodowe: (1) inteligencję (wyższe kadry kierownicze i specjaliści), (2) robotników wykwalifikowanych i (3) robotników niewykwalifikowanych. Hipoteza ta potwierdziła się. Świadczy o tym fakt, że „względny przyrost” autorytaryzmu wśród inteligencji jest nawet większy niż „względny spadek” autorytaryzmu wśród robotników.

Jak wytłumaczyć te zmiany? Niewątpliwie większa wiedza o życiu społecznym zmniejsza lęk przed nim. To zaś daje się lepiej opanować, kontrolować, i jest mniej zagrażające. Nieznane natomiast jest jedno z podstawowych źródeł lęku (Kępiński 1977, s. 218). Jednakże wyższa wiedza na temat mechanizmów życia społecznego w Polsce lat 80. zdaje się zwiększać, a nie zmniejszać poziom lęku, frustracji i zagrożenia. Dotyczy to przede wszystkim inteligencji polskiej. Inne badania reprezentacyjne przeprowadzone w latach 1983–1984 pokazują bowiem, że osoby należące do inteligencji mają większe aniżeli robotnicy poczucie dyskomfortu psychicznego (którego wskaźnikiem jest między innymi poczucie bezsilności i przygnębienia) wobec nieakceptowanego porządku społecznego. Wyraźne postrzeganie braku demokracji i praworządności, działanie nielegitymizowanych czynników powodzenia życiowego, różnych form niesprawiedliwości społecznej (a szczególnie nie akceptowanych kryteriów nagradzania za pracę) jest znacząco silniej skorelowane z nerwicowymi reakcjami w kategorii inteligencji, a słabo lub w ogóle nie jest powiązane z takimi reakcjami u robotników (Koralewicz 1987b).

Już w 1978 roku inteligencja polska miała wyższy poziom niepokoju i niższy poziom wiary w siebie w porównaniu z robotnikami. Wydaje się, że jesteśmy jednym z niewielu krajów, jeśli nie jedynym, gdzie występuje pozytywna korelacja między poziomem wykształcenia i poziomem niepokoju, negatywna zaś między wykształceniem a wiarą w siebie (Słomczyński, Miller, Kohn 1981). Porównanie danych z lat 1978 i 1984 dotyczących poczucia przygnębienia i poczucia bezsilności wskazuje, że poczucie takie jest znacznie silniejsze w 1984 roku, a szczególnie u inteligencji<sup>5</sup>.

Badania z 1978 roku pokazały, że wyższy poziom lęku był dodatnio skorelowany z autorytaryzmem jedynie u inteligencji (u robotników korelacja była

<sup>5</sup> Poczucie bezsilności oraz poczucie przygnębienia to dwa elementy skali, która w języku angielskim nosiła nazwę „anxiety”, w badaniach zaś polskich „lęku i nastroju”. Badanych pytano między innymi „Jak często czuje się Pan przygnębiony?” oraz „Jak często czuje się Pan bezsilny, gdy chce Pan osiągnąć coś, na czym Panu szczególnie zależy”. Badanym przedstawiono 5-stopniową skalę odpowiedzi: 1. zawsze; 2. bardzo często i często; 3. od czasu do czasu; 4. bardzo rzadko i rzadko; 5. nigdy (por. Koralewicz 1987). W 1978 roku poczucie bezsilności odczuwało zawsze i bardzo często 16,5 procent, 1984 roku 27,8 procent, natomiast bardzo rzadko lub nigdy nie czuło się bezsilnych w 1978 roku 47 procent badanych, a w 1984 roku, tylko 30,3 procent (Koralewicz 1987b).

ujemna)<sup>6</sup>. Wydaje się więc, że to właśnie zwiększenie poczucia bezsilności i niezadowolenia przyczyniło się do relatywnego wzrostu autorytaryzmu inteligencji. Wzrost w 1984 roku poczucia frustracji spowodował być może coś, co psychologowie nazywają regresją. Regresja jest znaną reakcją nerwicową, polegającą na cofnięciu pewnych umiejętności. Wzrost autorytaryzmu inteligencji o podłożu nerwicowym można uznać za formę regresji. Należy podkreślić, że odwołanie się do czynnika lęku i frustracji w kreowaniu autorytaryzmu nie oznacza odejścia od poznawczego ujmowania autorytaryzmu. Rokeach (1960), przedstawiciel tej koncepcji, wskazuje, że dogmatyzacja umysłu jednostki jest reakcją obronną w stosunku do lęku. U robotników obniżenie się poziomu autorytaryzmu w 1984 roku spowodowane jest prawdopodobnie poszerzeniem się ich perspektywy poznawczej w latach 80. Frustracja, której doznali robotnicy, nie zdołała zniweczyć wpływu nowej władzy i rozwoju świadomości narosłych pod wpływem doświadczeń ostatnich lat. Obecnie są oni bardziej odporni psychicznie od inteligencji, a autorytaryzm wśród robotników nie ma nerwicowego podłoża. Są bardziej przygotowani do rozwiązywania zadań życiowych na podstawie własnego sądu, bardziej odporni na manipulacje, są bowiem mniej autorytarni.

### Autorytaryzm a społeczna charakterystyka badanych

W następnych częściach tego opracowania wykorzystywać będą dane pochodzące z całej badanej próby, w skład której weszły także kobiety, osoby niepracujące, uczące się, rolnicy, osoby zamieszkujące na wsi. Tak więc społeczna charakterystyka grup różniących się poziomem autorytaryzmu może być znacznie pełniejsza w porównaniu z badaniami z 1978 roku, w których badano mężczyzn pracujących zawodowo poza rolnictwem zamieszkałych w mieście. Ponadto w roku 1984 można prześledzić wpływ przynależności do związków zawodowych w latach 1980–1981 oraz do nowych związków zawodowych w 1984 roku. Analizie czynnikowej poddano odpowiedzi na siedem pytań obliczono dla każdego badanego „factor scores”. Utworzona w ten sposób skala autorytaryzmu dla całej populacji służyła do dalej przedstawionych analiz statystycznych.

Współczynniki korelacji  $r$  Pearsona obliczone dla skali autorytaryzmu i różnych cech społecznych jednostki w całej zbiorowości pokazują, że najsilniejszy związek istnieje między autorytaryzmem a wykształceniem ( $r = -0,332$ ,

<sup>6</sup> Na temat mechanizmu wzajemnego związku autorytaryzmu z lękiem wśród inteligencji i robotników pisałam w książce *Autorytaryzm, lęk, konformizm* (Koralewicz 1987a), a także w artykule, który ukazał się w „Przeglądzie Socjologicznym” (por. Koralewicz-Zębik 1985).



p 0,01) oraz wiekiem i autorytaryzmem ( $r = 0,297$ , p 0,01). Osoby niżej wykształcone oraz osoby starsze są bardziej autorytarne.

Warto zauważyć, że uzyskany w naszych badaniach współczynnik korelacji między wykształceniem a autorytaryzmem w porównaniu z odpowiednimi współczynnikami korelacji, obliczonymi dla innych krajów (Christie 1954), jest niższy; korelacja między liczbą lat nauki a punktacją na skali autorytaryzmu w reprezentacyjnych próbach dla wielu krajów waha się w granicach od -0,50, do -0,60.

Zmniejszenie się siły związku między autorytaryzmem a wykształceniem na przestrzeni sześciu lat (1978–1984) ilustrują dobrze wartości współczynników korelacji  $r$  Pearsona, obliczone dla obydwu porównywalnych populacji (pracujący zawodowo poza rolnictwem). W 1978 roku współczynnik równy był -0,457, w roku 1984 wynosił zaś -0,206. Tak więc stosunkowo niski współczynnik korelacji między autorytaryzmem a wykształceniem jest innym potwierdzeniem ustalenia o zmniejszeniu się w roku 1984 związku między poziomem wykształcenia i autorytaryzmem; związek ten był w 1978 roku znacznie silniejszy. Oprócz wykształcenia i wieku trzecią cechą wykazującą istotny związek z autorytaryzmem jest miejsce zamieszkania ( $r = -0,238$ , p 0,01), a czwartą – przynależność do „Solidarności” ( $r = -0,154$ , p 0,01). Osoby zamieszkujące w mieście są mniej autorytarne od mieszkańców wsi, podobnie jak członkowie „Solidarności” są mniej autorytarni od osób niebędących członkami tej organizacji, a więc należących zarówno do innych związków zawodowych (w okresie od września 1980 r. do grudnia 1981 r.), jak i nienależących do żadnego związku zawodowego.

Wydaje się, że warto dłużej zatrzymać się przy przynależności do organizacji społecznych; w latach 80. stała się ona bowiem bardziej znaczącym wskaźnikiem określonych doświadczeń i postaw politycznych ludzi w Polsce. Posłużę się tu danymi obrazującymi średnie wartości na skali autorytaryzmu w grupie osób należących w latach 1980–1981 do „Solidarności”, w grupie osób nienależących w ogóle do żadnych związków zawodowych i w grupie członków branżowych związków zawodowych. Okazuje się, że między osobami deklarującymi przynależność do „Solidarności” a członkami branżowych związków zawodowych istnieje widoczna różnica w poziomie autorytaryzmu (odpowiednio średnie wynoszą -0,235 i 0,202). Ci, którzy w latach 1980–1981 nie należeli do żadnych związków zawodowych, lokują się między wyżej wymienionymi kategoriami. W grupie niezrzeszonych jest także ucząca się młodzież, niepracujący zawodowo, gospodynie domowe, a więc osoby, które z definicji niejako nie mogły należeć do związków zawodowych.

Jednakże wszystkie trzy wybrane zbiorowości mogą się różnić poziomem wykształcenia, a także wieloma innymi cechami, które określają w większym stopniu niż przynależność do byłych związków zawodowych ich poziom

autorytaryzmu. Dlatego też tabela 2 zawiera dane mówiące o autorytaryzmie członków „Solidarności”, branżowych związków zawodowych i osób nienależących do związków zawodowych z uwzględnieniem podziału według wykształcenia. Na każdym poziomie wykształcenia osoby należące w latach 1980–1981 do „Solidarności” są znacznie mniej autorytarne aniżeli członkowie branżowych związków zawodowych.

Drugi interesujący wniosek, który nasuwa się z oglądu danych w tabeli 2, można sformułować następująco: na najniższym poziomie wykształcenia członkowie branżowych związków zawodowych niemal nie różnią się od osób niezrzeszonych, a także od całej kategorii z podstawowym wykształceniem. Natomiast autorytaryzm osób najniżej wykształconych, lecz członków „Solidarności” zmniejsza się bardzo. Rzecz można, że przynależność do „Solidarności” spowodowała niezwykle wysoką redukcję autorytaryzmu w kategorii najniższej wykształconych osób, a więc w kategorii, w której zgodnie z poprzednimi ustaleniami powinien on być wysoki.

W kategorii osób z wyższym wykształceniem nie obserwujemy jednak znaczącego wpływu przynależności do „Solidarności”. Natomiast w tej samej

**Tabela 2.** Średnie wartości na skali autorytaryzmu w podziale według przynależności związkowej (przed 13 grudnia 1981 r.) i według wykształcenia

Kategoria wykształcenia	Należący do „Solidarności” N = 532	Należący do związków branżowych N = 309	Nie należący do związków zawodowych N = 805	Cała próba ogólnopolska N=1832
Podstawowe	0,170 N=111	0,520 N=83	0,567 N=271	0,467 N=492
Zasadnicze zawodowe	-0,140 N=159	0,341 N=62	0,189 N=162	0,085 N=401
Średnie (ukończone i nieukończone)	-0,325 N=201	0,071 N=114	-0,258 N=267	-0,209 N=607
Wyższe i pomaturalne	-0,613 N=111	-0,196 N=50	-0,544 N=105	-0,490 N=322
Eta	0,257 p≤0,01	0,275 p≤0,01	0,405 p≤0,01	0,342 P≤0,01
Średnia wartość na skali autorytaryzmu w poszczególnych grupach wydzielonych ze względu na przynależność związkową	-0,235	0,202	0,073	

kategoriі widoczną rolę odgrywa przynależność do branżowych związków zawodowych. Średni poziom autorytaryzmu członków branżowych związków zawodowych jest tu niemal trzykrotnie wyższy niż członków „Solidarności” i około dwa i pół raza wyższy niż osób niezrzeszonych, a także całej kategorii z wyższym wykształceniem.

Analiza regresji, w której uwzględniono cechy społeczno-demograficzne jako zmienne niezależne, pokazuje, że wykształcenie ma najsilniejszy wpływ na autorytaryzm – przy kontroli wpływu wieku, miejsca zamieszkania, płci, przynależności do PZPR, związków zawodowych. Na drugim miejscu znajduje się wiek, przy kontroli wykształcenia, miejsca zamieszkania, płci oraz przynależności związkowej (obecnej i przed grudniem 1981 r.) i przynależności partyjnej. Ponadto każda z tych zmiennych niezależnych, poza płcią, wpływa w sposób istotny na autorytaryzm, przy kontroli pozostałych zmiennych. Wszystkie one wyjaśniają 18,9 procent wariancji autorytaryzmu.

Analiza regresji potwierdza w zasadzie wnioski płynące z analizy korelacji r Pearsona. Ogólnie można więc powiedzieć, że bardziej autorytarne są osoby niżej wykształcone, zamieszkujące na wsi, starsze wiekiem, należące do partii i nowych związków zawodowych, niebędące członkami „Solidarności”, a zrzeszone w związkach branżowych.

Podkreślmy raz jeszcze szczególną rolę, jaką odegrała przynależność do „Solidarności” dla osób z niskim wykształceniem. Poszerzenie perspektywy poznawczej w tej kategorii osób (w większości złożonej z robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych) dokonało się pod wpływem doświadczeń wynikających z przyjęcia nowej roli społecznej w niezależnych, samorządnych związkach zawodowych. W wielu pracach poświęconych autorytaryzmowi podkreśla się związek między poziomem autorytaryzmu a tym, co w socjologii fenomenologicznej określa się mianem „role playing” (Stewart, Hoult 1959). Wykonywanie nowej roli, wymagającej współdziałania w podejmowaniu decyzji, dzielenia odpowiedzialności za określone działania – często wymagające odwagi i inicjatywy, poszerzenia zakresu napływających informacji (czemu służyła także intensyfikacja kontaktów międzyludzkich i poszerzenie systemu więzi w ramach organizacji) – miało niewątpliwie wpływ na poszerzenie perspektywy poznawczej i zmniejszenie autorytaryzmu osób o niskim poziomie wykształcenia.

## Zaufanie do przywódców a autorytaryzm

Jedną z podstawowych cech osób o tendencjach autorytarnych jest potrzeba autorytetu. Osoby spełniające funkcje przywódcze (sformalizowane i nieformalne, w różnych dziedzinach życia), aby stać się autorytetem, powinny cieszyć się za-

ufaniem. Zaufanie jest szczególnie ważne wówczas, kiedy przywódca pragnie, aby ludzie dobrowolnie poddali się jego woli, kiedy chce nad nimi panować. Panowanie zaś (*Herrschaft*) według rozróżnienia dokonanego przez Webera jest czymś innym niż władza (*Macht*). Władza jest szansą urzeczywistnienia wewnątrz jakiegoś stosunku społecznego własnej woli (przywódcy), także mimo stawianego mu oporu (Weber 1984, s. 142). W naszych badaniach pytaliśmy o zaufanie do różnych osób, które spełniają funkcje przywódcze w dziedzinach życia politycznego, religijnego i kulturalnego. W tym miejscu interesować mnie będzie nie to, jaki procent badanych darzy zaufaniem poszczególne osoby, lecz jedynie związek między stopniem zaufania do określonej osoby a autorytaryzmem osób „ufających” lub odmawiających zaufania. Okazuje się, że związek ten występuje jedynie w odniesieniu do osób, które odgrywają istotną rolę w życiu społeczno-politycznym. Po stronie rządowej będzie to Wojciech Jaruzelski i Mieczysław Rakowski, zaś po stronie przywódców „Solidarności” – Lech Wałęsa i Zbigniew Bujak. Natomiast przywódcy życia religijnego, o których pytaliśmy – papież Jan Paweł II i kardynał Józef Glemp – zyskali zaufanie osób o różnym poziomie autorytaryzmu. Ten brak związku między poziomem autorytaryzmu badanych a zaufaniem do przywódców Kościoła katolickiego wynika niewątpliwie z faktu, że ponad 80 procent badanych przyznaje, iż ma do nich zaufanie.

W celu pokazania związku między zaufaniem do danej osoby a poziomem autorytaryzmu posłużyliśmy się analizą wariancji, w której zmienną niezależną było zaufanie, zmienną zależną zaś – poziom autorytaryzmu. Współczynnik stosunku korelacyjnego „eta” pokazuje zmienność poziomu autorytaryzmu w zależności od stopnia zaufania (lub braku zaufania) w stosunku do danej osoby. Tabele pokazujące analizę wariancji zawierają ponadto średnie wartości skali autorytaryzmu obliczone dla każdej z czterech zbiorowości, wydzielonych na podstawie stopnia zaufania do poszczególnych osób. Tabela 3 przedstawia wyniki odpowiednich analiz wariancji, obrazujące zależność między poziomem autorytaryzmu a zaufaniem do przywódców politycznych. Wnioski, które nasuwa ta tabela, są następujące: osoby wyrażające zdecydowane poparcie dla przywódców pełniących kierownicze funkcje w centralnych instytucjach państwowych i organizacjach społeczno-politycznych (PZPR, PRON) mają zdecydowanie *wyższy poziom autorytaryzmu* od osób, które nie mają do tych przywódców zaufania. Współczynniki stosunku korelacyjnego eta są tu stosunkowo wysokie, istotne statystycznie przy  $p < 0,001$ .

**Tabela 3.** Związek między autorytaryzmem a zaufaniem do przywódców politycznych. Analiza wariancji

Zasługuje na zaufanie	Średnia wartość na skali autorytaryzmu			
	W. Jaruzelski	M. Rakowski	L. Wałęsa	Z. Bujak
Zdecydowanie tak	0,475 N=405	0,555 N=122	-0,368 N=315	-0,692 N=111
Raczej tak	0,106 N=593	0,289 N=399	-0,026 N=430	-0,269 N=145
Raczej nie	-0,263 N=272	-0,122 N=390	-0,043 N=332	-0,072 N=332
Zdecydowanie nie	-0,725 N=247	-0,398 N=517	0,231 N=313	0,107 N=536
Współczynnik stosunku korelacyjnego Eta	0,398	0,321	0,199	0,231

Uwaga: pytanie o zaufanie było sformułowane w następujący sposób: „Prosimy przyrzeć się poniższej liście i powiedzieć, która z wymienionych na niej osób, pana/i/zdaniem, zasługuje na zaufanie”. Wszystkie czynniki *Eta* istotne statystycznie przy  $p \leq 0,01$ .

Tabela 3 zawiera też dane na temat związku autorytaryzmu i zaufania do przywódców „Solidarności” – Lecha Wałęsy, przewodniczącego „Solidarności” w latach 1980–1981, oraz Zbigniewa Bujaka, przewodniczącego „Solidarności” w latach 1982–1986. Wyrażenie lub cofnięcie wiarygodności w stosunku do przywódców „Solidarności” nie jest tak silnie związane z autorytaryzmem, jak w stosunku do przywódców partyjno-państwowych, o których była mowa wyżej. Współczynniki stosunku korelacyjnego są tu niższe, lecz także istotne statystycznie.

Jednakże zależność między autorytaryzmem a zaufaniem do przywódców „Solidarności” jest tu odwrotna niż w odniesieniu do osób zajmujących kierownicze stanowiska w instytucjach i organizacjach partyjno-państwowych. Kategoria osób wyrażająca zaufanie do L. Wałęsy i Z. Bujaka charakteryzuje się niższym autorytaryzmem aniżeli kategoria osób odmawiających im zaufania. Szczególnie niski poziom autorytaryzmu ma ta kategoria osób, która ufa Z. Bujakowi – przywódcy podziemnej „Solidarności”. Poziom ten jest tak niski, jak poziom autorytaryzmu osób odmawiających zaufania W. Jaruzelskiemu.

Trudno jest ocenić, jaki był związek między autorytaryzmem a zaufaniem do przywódców „Solidarności” wówczas, kiedy zajmowali oni oficjalnie te stanowiska. Dla osób autorytarnych formalna pozycja przywódcy jest dość znaczącym czynnikiem uznawania w nim autorytetu. Utrata formalnego stanowiska przez przywódcę dla osób autorytarnych często oznacza utratę doń zaufania i niechęć

do podporządkowania się jego decyzjom. Nie wiemy, jakie osoby (jeśli chodzi o poziom autorytaryzmu) przyciągnęła „Solidarność”. Niewątpliwie było wśród jej członków wiele osób o wysokim poziomie autorytaryzmu, ponieważ był to ruch masowy. Robotnicy, którzy należeli do „Solidarności”, prawdopodobnie mieli dość wysoki poziom autorytaryzmu (choćby przez fakt niższego wykształcenia). Pojawienie się nowego, charyzmatycznego, robotniczego przywódcy (wobec skompromitowanych i niewiarogodnych ówczesnych przywódców partyjno-rządowych), obejmującego prawnie uznane, kierownicze stanowisko nowego związku zawodowego, mogło być jednym z wielu powodów atrakcyjności ruchu dla osób wysokoautorytarnych. Jednakże uczestnictwo w nowym ruchu spowodowało obniżenie się poziomu autorytaryzmu szczególnie wśród osób niżej wykształconych. Można też powiedzieć, że ci, którzy w dalszym ciągu ufają przywódcom „Solidarności”, są mniej autorytarni. Prawdopodobnie część osób wysokoautorytarnych „porzuciło” swego przywódcę, wyrażając zaufanie bardziej oficjalnym przywódcom partyjno-państwowym. Różnica w średnim poziomie autorytaryzmu między tymi, którzy ufali w 1984 roku ówczesnemu szefowi rządu i partii Wojciechowi Jaruzelskiemu (0,475), a tymi, którzy ufali byłemu przywódcy „Solidarności” Lechowi Wałęsie (-0,368), jest znacząca.

### Zaufanie do instytucji państwowo-politycznych a autorytaryzm

Powyzsza teza znajduje potwierdzenie także wówczas, kiedy poszukiwać będziemy czynników decydujących o zaufaniu do instytucji państwowych lub organizacji ściśle od nich uzależnionych. W analizie wzięto pod uwagę stopień zaufania do siedmiu instytucji – Sejmu, PZPR, rządu, wojska, Prokuratury, Milicji Obywatelskiej oraz telewizji. Analiza czynnikowa pokazała, że wartości ładunków czynnikowych odnoszące się do każdej z tych instytucji są bardzo wysokie, powyżej 0,75. Można więc powiedzieć, że istnieje jeden wyraźnie występujący wymiar przenikający te instytucje, tak jak one są postrzegane przez badanych. Ten postrzegany wymiar – łączący tak różne instytucje, jak wojsko czy telewizja – pozwala badanym na budowanie spójnego stosunku do każdej z nich, wyrażającego się między innymi w zaufaniu. Współczynniki korelacji między stopniem zaufania do każdej z instytucji są również bardzo wysokie – wszystkie powyżej 0,50.

Następnym krokiem w naszym badaniu było obliczenie tzw. factor scorów dla każdego badanego, czyli jego indywidualnego udziału w wymiarze – czynniku. Powstała na tej podstawie skala posłużyła do przeprowadzenia analizy regresji, w której zmienną zależną było zaufanie do politycznych instytucji pań-

stwowych. Analiza regresji przynosi wynik, który w niezmiernie silny sposób potwierdza tezę o wpływie autorytaryzmu na zaufanie do instytucji państwowo-politycznych. Współczynnik regresji i współczynnik beta, pokazujący związek między zaufaniem do instytucji polityczno-państwowych a autorytaryzmem wówczas, kiedy ten związek kontroluje się ze względu na wszystkie pozostałe zmienne społeczno-demograficzne (wiek, wykształcenie, przynależność do „Solidarności” przed 13 grudnia 1981 roku, obecną przynależnością partyjną oraz miejsce zamieszkania), jest bardzo silny. Można wręcz powiedzieć, że zdecydowanie dominuje on w porównaniu ze wszystkimi innymi czynnikami uwzględnionymi w analizie (jego wartość = 0,469). Tak więc autorytaryzm wyjaśnia w 17,3 procent zmienność zaufania do instytucji polityczno-państwowych. Wpływ wykształcenia (przy kontroli autorytaryzmu i pozostałych zmiennych) staje się wówczas nieistotny statystycznie.

Analiza regresji pokazała także, że znacząco większe zaufanie do instytucji polityczno-państwowych mają członkowie PZPR, osoby zamieszkujące na wsi, a nie w mieście, oraz osoby, które nie należały do „Solidarności”. Oprócz wykształcenia także wiek staje się nieistotny wówczas, kiedy kontroluje się pozostałe zmienne niezależne.

### Zaufanie i poparcie dla „Solidarności” a autorytaryzm

O ile wysoki autorytaryzm jest związany z wyższym zaufaniem do oficjalnych instytucji polityczno-państwowych, o tyle osoby przejawiające zaufanie do podziemnej „Solidarności” mają stosunkowo niski poziom autorytaryzmu. Średnia wartość na skali autorytaryzmu osób, które wyrażają doń zdecydowane zaufanie, wynosi -0,608. Za sytuację kryzysu obwiniają „Solidarności” na każdym poziomie wykształcenia znacznie częściej osoby wysokoautorytarne aniżeli niskoautorytarne. Podobnie nie zgadzają się z twierdzeniem o odpowiedzialności „Solidarności” za kryzys znacznie częściej osoby niskoautorytarne aniżeli wysokoautorytarne, niezależnie od poziomu wykształcenia.

Wysokoautorytarne grupy osób jest także skłonna zaakceptować inne przekonanie – o tym, że „Solidarności” jest głównie odpowiedzialna za konflikty i napięcia, które w konsekwencji doprowadziły do wprowadzenia stanu wojennego. Osoby, które oskarżają o to wyłącznie władzę, są natomiast niskoautorytarne.

Przedstawione dane wskazują, że zarówno instytucje polityczno-państwowe, jak i ich liderzy znajdują poparcie i zaufanie przede wszystkim wśród osób o wysokim poziomie autorytaryzmu. Odwrotnie, zwolennicy przywódców „Soli-

„Solidarności” oraz osoby akceptujące działalność „Solidarności” przed 13 grudnia 1981 roku, a także zwolennicy „Solidarności podziemnej” rekrutują się głównie spośród osób o niższym poziomie autorytaryzmu.

### **Autorytaryzm a postulaty demokracji politycznej**

Zaufanie do odmiennych instytucji i odmiennych przywódców, tak silnie związane z autorytaryzmem, znajduje swoje przedłużenie w określonych postulatach i opiniach na temat pożądanego kształtu systemu społecznego w Polsce. Ogólnie można stwierdzić, że osoby o niższym poziomie autorytaryzmu opowiadają się za większą dozą demokracji w życiu społecznym. Badania nasze zawierają bogaty materiał empiryczny dokumentujący tę tezę. Nie jesteśmy w stanie w tym miejscu przedstawić wszystkich wyników badań na temat związku autorytaryzmu z propozycjami poszerzenia demokracji w jej wieloaspektowej postaci.

Odwolały się najpierw do współzależności, jakie występują pomiędzy funkcjonowaniem gospodarki i demokracją. Oto ci, którzy widzą związek między ogólnie pojmowaną demokracją a stanem gospodarki, proponują poszerzyć zakres demokracji społeczeństwa. Ich zdaniem jest to niezbędny warunek zmiany systemu ekonomicznego w celu zwalczania kryzysu. Można założyć, że szeroko rozumiana demokratyzacja powinna się przejawiać w życiu gospodarczym w formie samorządności, w większym wpływie kontroli grup pracowniczych w różnych fazach planowania, produkcji i podziału dóbr. Osoby zgłaszające takie postulaty charakteryzują się niskim poziomem autorytaryzmu.

Inne propozycje demokratycznych zmian idą w kierunku zwiększenia pluralizmu politycznego. Jedną z przesłanek tego pluralizmu jest umożliwienie legalnego funkcjonowania grupom i organizacjom o charakterze opozycyjnym. Osoby, które uważają, że taka zmiana systemu politycznego w Polsce powinna stać się zasadą, na której należy oprzeć organizację życia społecznego w Polsce w latach 80., mają niski poziom autorytaryzmu.

Wyższa forma demokratyzacji powinna też się wyrażać w zagwarantowanych i określonych przez prawo formach protestu społecznego wobec tych decyzji rządu, które nie spotykają się z aprobatą społeczną. Zwolennicy prawa do demonstracji ulicznych są niskoautorytarni (podobnie jak zwolennicy prawa do innych form protestu – rozlepiania plakatów, strajku lub bojkotu decyzji rządu).

Inną wizję zmian systemu społecznego prezentują osoby o wysokim poziomie autorytaryzmu. Szansę poprawienia funkcjonowania naszej gospodarki widzą oni w umocnieniu systemu monopartyjnego, w postaci zwiększenia roli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Ta pozytywna rola, którą ma odegrać



partia w wychodzeniu z kryzysu ekonomicznego, widziana jest na tle wielorakich jej funkcji w kreowaniu zmian życia społecznego w Polsce lat 80. Osoby o wysokim poziomie autorytaryzmu przypisują jej wiodącą rolę w sprawowaniu władzy w celu wprowadzenia zmian społecznych. Podkreślić należy, że autorytaryzm łączy się w szczególnie silny sposób z wiarą w wiodącą, doniosłą rolę PZPR, a więc w konkretną partię, mającą określoną historię w dziejach Polski Ludowej. Partia ta symbolizuje wprawdzie w świadomości osób autorytarnych formę monopartyjnego scentralizowanego systemu władzy, lecz nie tylko to, bowiem zwolennicy silnej, scentralizowanej władzy, ale bez kierowniczej roli PZPR, są daleko mniej autorytarni. Ich poziom autorytaryzmu zbliżony jest „bardziej do poziomu charakteryzującego zwolenników władzy zdecentralizowanej bez kierowniczej roli PZPR. Wysoko autorytarni są także ci, którzy opowiadają się za zwiększeniem roli wojska i wojskowych w różnych dziedzinach życia społecznego w celu poprawienia jego funkcjonowania. Są oni także zwolennikami używania oddziałów milicji przeciwko demonstracjom ulicznym, a wojska do łamania strajków. Zarówno kategorie osób wysokoautorytarnych, jak i niskoautorytarnych zgodne są co do ogólnych nadrzędnych celów społecznych, które powinny być realizowane w Polsce lat 80. Do takich celów należy poprawa efektywności gospodarki, załagodzenie konfliktów społecznych, usprawnienie funkcjonowania instytucji i zapewnienie praworządności. Jednak w zależności od poziomu autorytaryzmu odrębne są wizje tych zmian. Kategoria osób niskoautorytarnych proponuje poszerzenie wpływu społeczeństwa i rozszerzenie praw różnych grup społecznych – co można nazwać propozycją demokratyzacji. Natomiast kategoria osób wysokoautorytarnych pokłada nadzieję w zwiększeniu monocentrycznej władzy partii określonego typu, którą jest w Polsce PZPR, w podwyższeniu znaczenia i wpływu organizacji militarnych i paramilitarnych dysponujących środkami przymusu wobec osób, które nie zgadzają się z decyzjami władzy.

Można na koniec powiedzieć, że za zaufaniem, którym osoby wysokoautorytarne obdarzają istniejące w Polsce organizacje i instytucje państwowo-polityczne, stoi silna potrzeba wzmocnienia roli tych instytucji. Tylko stabilne, niezagrożone w swym funkcjonowaniu instytucje, działające według normatywnego modelu o wyraźnie hierarchicznej strukturze (w którym transmituje się polecenia jedynie z góry na dół), są w stanie dać oparcie i zaspokoić potrzeby osób autorytarnych. Dlatego życzenia tych osób idą w kierunku realizacji takiej właśnie wizji, która być może nie jest według ich oceny w pełni realizowana.

Osoby niskoautorytarne mają odmienne potrzeby. Pragną żyć w społeczeństwie o bardziej pluralistycznym systemie władzy, w świecie instytucji opartych na demokratycznych zasadach. Mają skłonność do wycofania zaufania do istniejących instytucji i organizacji państwowo-politycznych, jak i do ich przy-

wódców. Być może dlatego, że w zbyt dużym stopniu ucieleśniają one tę wizję porządku społecznego, która nie jest spełnieniem ich pragnień.

Czy z powyższego nie wynika, że zarówno kategoria osób wysokoautorytarnych, jak i niskoautorytarnych jest nieusatisfakcjonowana obecnym kształtem systemu społeczno-politycznego w Polsce? Dla jednych jest on zbyt autorytarny, dla innych zaś jest nie dość autorytarny.

### Związki autorytaryzmu z poglądami społeczno-politycznymi – dyskusja

Podstawowym problemem *The Authoritarian Personality*, podejmowanym wielokrotnie później w innych badaniach był związek osobowości z wyznawaną przez jednostkę ideologią. Sanford (1973), jeden z autorów tej klasycznej już książki, dokonał po dwudziestu latach podsumowania trwających ciągle dyskusji oraz zgromadzonych wyników badań nad autorytaryzmem. Zinterpretował też szereg tez zawartych w *The Authoritarian Personality*. Pokazuje on, że syndrom autorytarny w ogromnej większości badań traktowany był jako składnik osobowości. Znacznie rzadsze były próby traktowania autorytaryzmu jako wzoru kulturowego, który poprzez proces uczenia przejmowany jest przez jednostkę. Ci, którzy pojmowali autorytaryzm w kategoriach psychologicznych, jako charakterystykę osobowości, interpretowali go bądź za pomocą koncepcji psychodynamicznych – jako głęboko osadzone, centralnie umiejscowione cechy jaźni, bądź za pomocą koncepcji poznawczych, a więc jako element systemu poznawczego, charakterystyczny rys struktur poznawczych w ramach osobowości.

Nasze badania zarówno prowadzone w roku 1978, jak i 1984 skłaniają raczej do przyjęcia perspektywy poznawczej niż psychodynamicznej ze względu na dominujący związek autorytaryzmu z poziomem wykształcenia i predyspozycjami intelektualnymi jednostki. W ramach nurtu traktującego autorytaryzm w kategoriach poznawczych M. Rokeach (1960) dokonał ważnego rozróżnienia, które pozwala ustalić relacje autorytaryzmu z poglądami społeczno-politycznymi. Całość przekonań jednostki określa nazwą *belief-disbelief system*. Czyli, inaczej mówiąc, jest to system przekonań, mówiących o tym, w co jednostka wierzy i w co nie wierzy, o czym jest przekonana, że istnieje i nie istnieje. Lecz tak pojmowany „belief – disbelief system” składa się z dwu części: osobistej i ideologicznej. Ideologiczne przekonania jednostki są wzięte od innych ludzi, mają czysto społeczny charakter, funkcjonują bowiem jako zinstytucjonalizowany zespół przekonań, mający swoje wyraźne odniesienie czy lokalizację poza osobowością jednostki.

Rokeach wskazuje także na drugi element *belief-disbelief system*, który złożony jest z indywidualnych, osobniczych preideologicznych przekonań. Są one pierwotne w stosunku do przekonań ideologicznych czy inaczej mówiąc, społeczno-politycznych. Kształtują się wcześniej i są silniej wtopione w całą osobowość. Ich treść jest ściśle związana z określoną strukturą systemu poznawczego. Rokeach dokonuje charakterystyki tych struktur, budując dwa przeciwstawne ich typy, które określa jako umysł otwarty i umysł zamknięty, czyli dogmatyczny (*open and closed mind*). Umysł dogmatyczny jest pewną wersją umysłu autorytarnego. Tak więc przekonania polityczne jednostki mające swoje wyraźne odniesienie czasoprzestrzenne, pozostają w relacji z autorytaryzmem, który dotyczy znacznie ogólniejszych dyspozycji osobowościowych jednostki.

Istotną cechą autorytaryzmu jest jego złożoność, syndromatyczność. Określone przekonania i tendencje nie występują w sposób wyizolowany. Większość badań wskazuje na silną korelację między poszczególnymi elementami autorytarnego syndromu u osób żyjących w różnych kulturach, aczkolwiek można zaobserwować pewną zmienność w zakresie najbardziej charakterystycznych jego rysów w różnych społeczeństwach.

Polska skala autorytaryzmu, zbudowana na podstawie badań z 1978 roku, powstała w wyniku zastosowania analizy czynnikowej w stosunku do wielu twierdzeń składających się na skróconą wersję skali F, tak zwanej *Californian F-scale*, ułożonej przez Srole'a (1956) i na indeks posłuszeństwa wobec autorytetu, opartego na pomysle L. Pearlina (1962). Analiza czynnikowa pokazała, że tylko 8 z nich ma ładunki czynnikowe dostatecznie wysokie, ażeby włączyć je do skali. Charakterystyczną cechą tej skali, jak już pisałam, jest znaczna liczba przekonań na temat różnego rodzaju autorytetów. Lecz akceptacja każdego z tych stwierdzeń jest silnie związana (korelacja istotna statystycznie,  $p=0,001$  z takimi wskaźnikami autorytaryzmu jak: „Na świecie istnieją dwa rodzaje ludzi – słabi i mocni” (warto dodać, że ze stwierdzeniem tym zgodziło się 61,7 procent badanych); „Więzienie to za mało dla przestępców seksualnych, powinni oni podlegać również karom cielesnym” (57,2 procent badanych zaakceptowało to przekonanie); „Ludzie, którzy podważają utarte sposoby działania, zwykle sprawiają kłopot” (51,2 procent); „Młodym ludziom nie powinno się pozwalać czytać tych książek, które wywołują w ich głowach zamęt i zamieszanie” (37,7 procent). Dane te dotyczą populacji badanej w 1978 roku – pracujących mężczyzn poza rolnictwem. Można przypuścić, że procenty byłyby jeszcze wyższe, jeżeliby włączyć inne kategorie społeczne.

Wysoka korelacja między poszczególnymi elementami skali (ale także całą skalą) a powyższymi przekonaniami świadczy o tym, że to, co nazwać można profilem polskiego autorytaryzmu (na podstawie utworzonej skali), jest osadzone w szerszym systemie autorytarnego myślenia. Stwierdzenie wymienione

wyżej, jak i te, które znajdują się w tabeli 1 niniejszego rozdziału, były wielokrotnie testowane i nie są dobrane przypadkowo. W wielu badaniach wykazały swoją wskaźnikową moc w stosunku do autorytarnego systemu.

W tym miejscu warto nadmienić, że przytoczone wyżej cztery przekonania weszły w skład amerykańskiej skali autorytaryzmu, razem z pięcioma innymi, które są wspólne dla polskiej i amerykańskiej skali. (Notabene amerykańska skala nie zawiera między innymi stwierdzenia ani o posłuszeństwie wobec zwierzchników, ani o szacunku wobec władzy).

Wówczas jednak, kiedy na podstawie danych pochodzących z badań polskich zbuduje się skalę autorytaryzmu według indeksu wskaźników amerykańskiej skali autorytaryzmu, to związek z innymi cechami badanych w polskiej populacji przedstawia się tak samo jak związek tych cech ze skalą autorytaryzmu charakterystyczną dla Polski (Słomczyński, Kohn 1985). Można bowiem z dużym prawdopodobieństwem założyć, że jednostka odwołująca się do autorytetów będzie również szukała oparcia w kodeksach moralnych i w ściśle określonych zasadach oraz że wykaże silną identyfikację z grupą własną i niechęć do grup obcych, jak również postrzegać będzie społeczne relacje jako wyraźnie hierarchiczne, wspierające się na podporządkowaniu i dominacji.

Jednym z istotnych rysów autorytaryzmu, szczególnie widocznym w Polsce, jest silne przekonanie o respektowaniu władzy i połączona z nim potrzeba podporządkowania się władzy. Ponadto w wielu badaniach stwierdzono, że jednostka, która ma taką dyspozycję osobowościową, nie opiera swego respektu w stosunku do tych, którzy sprawują władzę, na wyważonej realistycznej ocenie. Ma ona raczej przesadną, emocjonalną potrzebę podporządkowania się. Istota tej dyspozycji polega na tym, że jednostka jest zorientowana na zewnętrzny autorytet, a nie na podejmowanie własnych decyzji i odpowiedzialności za swoje działania, kierowane przez jej świadomość. Chce się podporządkować, zamiast szukać oparcia w sobie. Związek między osobowościową cechą a poglądami politycznymi czy ogólniej ideologią jednostki polegać tu będzie na wskazaniu określonego typu władzy lub określonych osób, które według wyobrażeń jednostki obdarzone są cechami zapewniającymi jej oparcie.

Na koniec warto jeszcze dodać, że przeprowadziliśmy analizę, w której każde twierdzenie, a właściwie stopień jego akceptacji ze skali autorytaryzmu, został skorelowany ze skalą postaw politycznych. Okazało się, że jedno ze stwierdzeń: „Zawsze powinno się okazywać szacunek tym, którzy sprawują władzę”, jest znacznie silniej skorelowane ze skalą postaw politycznych, która to skala dotyczyła stosunku do określonej władzy – tu i teraz. Zachodziło podejrzenie, że badani zgadzający się z tym stwierdzeniem wyrazili przede wszystkim stosunek do tej właśnie władzy. Wyłączono więc ze skali autorytaryzmu powyższe stwierdzenie i sprawdzono, czy związek między postawami politycznymi a auto-

rytaryzmem uległ zmianie. Okazało się, że zmiany były bardzo niewielkie. Skala autorytaryzmu bez tego wyraźnie politycznego wskaźnika „działała” tak samo. Autorytaryzm pozostaje bowiem w związku z poglądami i postawami dotyczącymi określonego systemu politycznego, lecz nie jest z nim tożsamy.

## Literatura

- Adamski W. i in. 1981. *Polacy '80. Wyniki badań ankietowych*, IFiS PAN, Warszawa.
- Adamski W., K. Jasiewicz, A. Rychard (red.). 1986. *Polacy '84. Dynamika konfliktu i konsensusu*, t. I, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Adorno T., E. Frenkel-Brunswik, D. Levinson, N. Santord. 1950. *The Authoritarian Personality*, New York.
- Christie R. 1954. *Authoritarianism Re-examined*, w: R. Christie, M. Jahoda (ed.), *Studies in Scope and Method of „The Authoritarian Personality”*, Glencoe III.
- Gabennesh H. 1972. *Authoritarianism as Word View*, „American Journal of Sociology”, nr 77.
- Kępiński A. 1977. *Lęk*, Warszawa.
- Koralowicz-Zębik J. 1985a. „Autorytaryzm, lęk, konformizm. Analiza struktury społecznej”, IFiS PAN, (maszynopis rozprawy habilitacyjnej).
- Koralewicz-Zębik J. 1985b. „Obraz społeczeństwa a poczucie dyskomfortu psychicznego”, w: E. Wnuk-Lipiński (red.), „Nierówność w świadomości społecznej. Raport z badań”, IFiS PAN, (maszynopis).
- Rokeach H. 1960. *The Open and Closed Mind*, New York.
- Sanford N. 1973. *Authoritarian Personality in Contemporary Perspective*, w: J.N. Knutson (ed.), *Handbook of Political Psychology*, San Francisco–Washington–London.
- Słomczyński K.M., M. Kohn. 1985. „Sytuacja pracy i jej psychologiczne konsekwencje. Polsko-amerykańskie analizy porównawcze”, Warszawa (maszynopis).
- Słomczyński K.M., J. Miller, M.L. Kohn. 1981. *Stratification, Work and Values: a Polish - United States Comparison*, „American Sociological Review”, nr 46.
- Steward D., T. Hoult. 1959. *A Social-Psychological Theory of the Authoritarian Personality*, „American Journal of Sociology”, nr 65.
- Weber M. 1984. *Szkice z socjologii religii*. Wstęp, przypisy, redakcja naukowa S. Kozyr-Kowalski, KiW, Warszawa.